

Pochwała racjonalnego życia

Autor tekstu: **Przemysław Piel**

Wpadła mi w ręce książka ze wszech miar niezwykła i już sam fakt jej ukazania się po polsku zasługuje na uwagę. Mowa tutaj o książce „[Cudowne mikstury i inne troski](#)” Johna Diamonda, wydanej przez wydawnictwo Racjonalista.pl. Redakcji książki podjęli się Małgorzata Koraszewska (która jest autorką przekładu na język polski) oraz Mariusz Agnosiewicz.

Kim właściwie był John Diamond i czego takiego dokonał? Umarł. Tylko tyle i aż tyle. Jaka historia kryje się za życiem, a właściwie umieraniem Autora, i pomijając już to, że jego nazwisko stało się w Wielkiej Brytanii synonimem „wesołej śmierci”, warto jej się przyjrzeć.

John Diamond znany w Anglii dziennikarz (mąż dobrze znanej w Polsce Nigelli Lawson) pisał do większości krajowych gazet i był autorem wielu programów radiowych i telewizyjnych. Jego życie uległo jednak diametralnej zmianie, kiedy stwierdzono u niego raka gardła. Zawsze wesoły, inteligentny i rozsądny człowiek został wrzucony jako bierny obserwator w sam środek walki o własne życie. Jak sam pisał, czuł się jak korespondent wojenny, który relacjonuje wydarzenia, na które tak naprawdę nie ma żadnego wpływu.

Jego praca okazała się jednak kamieniem milowym w propagowaniu zdroworozsądkowego podejścia do walki z chorobą. Jako zdeklarowany racjonalista opisywał sukcesywnie swoją, a właściwie lekarzy walkę z rakiem.

Książka Diamonda składa się z dwóch części. Pierwszej, właściwej, zatytułowanej „Cudowne mikstury” oraz drugiej — „Inne troski” — będącej zbiorem luźno związanych ze sobą felietonów, które ukazywały się podczas jego choroby w prasie angielskiej — zwłaszcza w „The Times Magazine”.

Część pierwsza stanowi trzon tej niedokończonych książki i zgodnie z zamierzeniem autora poświęcona jest walce z medycyną alternatywną, która choć daje chorym tylko pozorną nadzieję i ulgę w cierpieniu, w rzeczywistości jednak przyczynia się do wielu tragedii, a często staje się przyczyną śmierci. Znajdujemy tu obfitość przekonujących argumentów przeciw takim dziedzinom medycyny alternatywnej jak homeopatia, aromaterapia czy diety cud; Diamond uporczywie walczy też z mitem różnych leków naturalnych i ziół, które rzekomo miałyby być lepsze od konwencjonalnych tylko dlatego, że są „naturalne”. Szczególnego klimatu nadają liczne humorystyczne anegdoty wieńczące już i tak miażdżącą krytykę głupoty ludzkiej.

Książka nie została nigdy dokończona i część pierwsza urywa się na słowach: „Pozwólcie, że wyjaśnię dlaczego”. Pisanie przerwała śmierć. John Diamond do samego końca pozostał wierny bezradnej już medycynie i racjonalizmowi, do samego końca konsekwentnie i twardo stapał po ziemi. (Nieźmiernie silnie podkreśla to Richard Dawkins, który jest autorem wstępu do tej książki.)

Kto obawia się tak daleko posuniętej szczerości w obliczu beznadziei być może powinien raczej sięgnąć po rozmowy Piotra Mucharskiego z Kamilem Durczokiem: *Wygrać życie*. Niejednokrotnie uderzały mnie liczne podobieństwa tych dwóch książek, Kamil Durczok przedstawia jednak swoją chorobę mniej drastycznie, aniżeli robi to Diamond, co z drugiej strony przemawiałoby za większym realizmem opisu prezentowanego przez angielskiego dziennikarza. Jednak obydwie książki przedstawiają podobną ludzką tragedię. Możliwe jednak, że moja ocena jest wynikiem doboru złych płaszczyzn porównawczych. W końcu Durczokowi się udało!

Część drugą czyta się łatwiej, być może ze względu na luźną formę felietonów, które również traktują o chorobie autora. Niejednokrotnie bawią w nich opisy sytuacji z życia codziennego, które wspaniale pokazują dystans Diamonda wobec samego siebie.

Co uderza w tych felietonach, to niebywała spostrzegawczość i trzeźwość umysłu. Doskonały warsztat dziennikarski przekłada się na umiejętność odnajdywania przez autora licznych związków przyczynowo-skutkowych między zachowaniami poszczególnych ludzi a ich sposobem patrzenia na świat. W tych scenach z życia codziennego odnajdujemy razem z Diamondem multum analogii pozwalających nam wytłumaczyć ludzką potrzebę życia chociażby żłudną nadzieją. Nadzieją, której zrozumienie prowadzi w konsekwencji do wytworzenia mechanizmu obronnego przed nieracjonalnym samooszukiwaniem się kosztem zdrowia. Autor optuje za zrównoważoną batalią, kontestując strategię ślepej bestii miotającej się w ciasnym

pomieszczeniu pełnym ostrych narzędzi. Zimna krew i trzymanie w ryzach desperacji są tutaj credem człowieka walczącego o życie.

Osobiście polecałbym tę książkę przede wszystkim ludziom medycyny, lekarzom, psychologom i wszystkim innym, którzy na co dzień stykają się z nieuleczalnie chorymi. Czytając „Cudowne mikstury” zagłębiamy się w psychikę chorego, próbujemy razem z nim znaleźć sens naszego kruchego życia i pośrednio doświadczamy tego, czego nikt dobrowolnie nie chciałby doświadczyć.

Kończąc jednak tę dygresję chciałbym powiedzieć to, co według mnie jest u Diamonda najwartościowsze. Lektura książki Johna Diamonda pozwala nam lepiej zrozumieć cierpienie towarzyszące chorobie, choć w rzeczywistości głównym zadaniem, jakie przed sobą postawił było uodpornienie nas na iluzoryczną wizję ratunku sprzedawaną z marketingowym profesjonalizmem przez wszelkiej maści znachorów. Zarówno wtedy kiedy walczył o życie, jak i wtedy kiedy zdawał już sobie sprawę z tego, że ta walka jest przegrana John Diamond nie zamierzał poddać się ułudzie, ani zrezygnować z racjonalnego spojrzenia na świat.

[Zobacz szczegóły](#)

Artykuł opublikowany na łamach *Ateista.pl* 25.12.2006

Zobacz także te strony:

[Książka "Racjonalisty"](#)

Przemysław Piela

Współzałożyciel portalu *Ateista.pl*, w latach 2004-2005 z-ca redaktora naczelnego, do października 2007 r. redaktor naczelny. Przewodniczący ośrodka poznańskiego Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Studiuje filozofię oraz filologię duńską na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Redaktor portalu *Racjonalista.pl*



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-04-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5836) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5836>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl